

Czy leci z nami pilot? W Poznaniu wystartował, w Bogdance z kasą wylądował?

Chyba już wiemy, dokąd leciał ten samolot w środę, o którym pisaliśmy w ostatniej relacji z rozmów płacowych w ENEA S.A. Zapewne Prezes leciał świętować z pracownikami Bogdanki ustalony tam, dzień wcześniej, wzrost wynagrodzeń o bagatela 6%. A może uciekał z Góreckiej wiedząc, że jego kolega z Zarządu wciska nam bajki o korporacyjnej równości płacowej w Grupie? Nie wszyscy ponoć udźwigną taki ciężar finansowy, czyżby?

A może Prezes ENEA S.A., jako przewodniczący rady nadzorczej LW Bogdanka, poleciał osobiście pogratulować za sprawnie i szybko przeprowadzone negocjacje płacowe – zobaczcie sami jak imponujący jest ich [rezultat](#). Panie Prezesie Piętka - można? Można!

Informacja to nie żart, choć brzmi niewiarygodnie! Dzień po ww. ustaleniach w Bogdance, o których Zarząd ENEA S.A. musiał wiedzieć, Członek Zarządu ds. Korporacyjnych, Pan Zbigniew Piętka, mówi na rozmowach dotyczących wzrostu wynagrodzeń w ENEA S.A. – w spółce matce dodajmy, że przed Grupą jest wiele trudnych wyzwań, sytuacja na rynku energii jest fatalna z uwagi na wietrzność, problemy z węglem, ceny energii i w ogóle, w gospodarce źle się dzieje, a poza tym Spółki nie udźwigną wnioskowanych przez stronę społeczną oczekiwań płacowych. W tym samym czasie jedna ze spółek, nad którą chyba Prezes Piętka, sprawuje nadzór (czy już nie?) ustala 6% wzrostu wynagrodzeń plus spłatę od początku roku. Naszym zdaniem, chyba coś tu jest mocno nie tak.

Żeby było jasne, w pełni popieramy te podwyżki i serdecznie gratulujemy stronie społecznej Bogdanki wynegocjowania takiej kasy – być może sam minister pomógł, bo w górnictwie jakoś tak po równo – 6%.

Jeśli jednak ENEA S.A. pozwala, aby w jej spółce zależnej były takie fajerwerki, to nie widzimy żadnych przeciwwskazań, aby przynajmniej takie same zapisy – mogą być oczywiście lepsze – wprowadzić do porozumienia płacowego w ENEA S.A. i wszystkich pozostałych spółek Grupy. Zawsze było tak, że matka wszystkie swoje dzieci kocha tak samo – a skoro tak – to mamy nadzieję, że wszystkie po równo na 6%. Mamy taki wrazenie, że rozmawiamy nie z tym negocjatorem, co trzeba. Ciekawe, czy w najbliższą środę na płacówce zobaczymy Prezesa Zarządu, pytań mamy sporo.

I tak się zastanawiamy - kto tu z kogo chce zrobić głupka? My na pewno nie pozwolimy zrobić go z pracowników pozostałych spółek Grupy.